NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.
Rok IV. Kraków, czwartek 15 grudnia 19.. Nr. 328.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 278. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.128
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględniane.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 20 M.

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 470·— kwart. 1410·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu 530·— „ 1590·— „
Na prowincyi: z przesyłką poczt. 530.— „ 1590·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową 650·— „ 1950·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 10·— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 20. Nadesłane Mk 75·—. Wiersz nonparelowy 1 szp. w tekście Mk 95·—. Wiersz nonp. 1 szpalt. na 1. stronie 120 Mk
Ceny ogłoszeń zagranicznych o 100 proc. droższe.

Anglia i Francya wobec przymierza.

Kraków, 14 grudnia.

(st) Nie ma w powojennym koncercie narodów dwóch instrumentów, któreby tak często w tak krótkich odstępach czasu zmieniały **karkołomnie stosunek** swych dźwięków od przykładnej harmonii aż do przykrej dyssonansowej kakofonii jak polityka Anglii i Francyi.

Interesy dwóch najsilniejszych mocarstw europejskich są dziś w okresie likwidacyi wielkiej wojny tak poplątane i powikłane, że lada szczegółowy incydent w jednej tylko dziedzinie stosunków frankobrytyjskich przerzuca się **momentalnie** na rozległe tereny sąsiednie, wstrząsając przy każdej sposobności bezlitośnie przymierzowym fundamentem obecnego ustroju równowagi światowej. Szeroka płaszczyzna zetknięcia interesów Francyi i Anglii (zagadnienia polityczne, finansowe, handlowe) — powoduje, że bardzo łatwo dochodzi do niebezpiecznego tarcia, które zrywa polituręalliansową obu mocarstw: Entente cordiale z 1904 r.

A nie możemy zapominać o tem — jeżeli chcemy sięgnąć głębiej poza tanią bankietową frazeologię, która zapewnia biesiadnikom spokój i ułatwia dobre trawienie, — że właściwie przymierze francusko-angielskie nigdy nie okazywało cech trwałego związku na śmierć i życie, opartego na istotnej stałej zgodności interesów. Przeciwnie było ono klasycznym, wprost okazowym przykładem aliansu czysto negatywnego, redukującego się do faktu, że obu mocarstwom wspólny był jeden wróg: Niemcy.

Odczuwał to zaraz od początku świat cały. Zdawały sobie z tego sprawę i Niemcy, które zresztą aż do chwili obecnej grzeszą w stosunku do ententy błędem optycznym, bagatelizując z drugiej strony przesadnie mimo smutnych nauk i doświadczeń jej znaczenie.

Ks. Bülow opowiedział w parlamencie niemieckim, nazajutrz po zawarciu układu francusko-angielskiego nader dowcipnie swoim interpelantom:

„Ten układ zdaje się nam być próbą wyrównania różnych spornych kwestyi między Francyą a Anglią za pomocą przyjacielskiego porozumienia. — **Z punktu widzenia interesów niemieckich nie mam nic przeciw temu.** Nie moglibyśmy sobie wcale życzyć jakiegokolwiek napięcia stosunków między Francyą a Anglią, stan taki byłby niebezpieczeństwem dla pokoju, **którego tak szczerze sobie życzymy.** — Hr. Reventlow pozwolił sobie na warjacye na temat przysłowia „gdzie się dwóch kłóci tam trzeci korzysta. Nie chcę rozbierać kwestyi, czy to przysłowie ma być zawsze stosowane i czy, jeżeli dwie osoby przestaną się kłócić, trzecia i czwarta mają koniecznie się tem martwić".

Idylliczne przedstawienie genezy ententy przez jednego z najzdolniejszych mężów stanu Niemiec wilhelmińskich — nie było chyba robieniem „wesołej miny do kiepskiej gry", jak to określa znany zwrot niemiecki. Zbyt żywe były jeszcze wspomnienia zatargu we Faszodzie, zbyt młodą działalność Edwarda VII, by w pełni można było ocenić dalekie horyzonty ugody z 8 kwietnia 1914 roku. W każdym razie jakkolwiekbyśmy wytłómaczyli omyłkę ks. Bülowa pozostanie ona zawsze kardynalnym błędem polityki niemieckiej. Spotkaliśmy się z nim znowu we wigilię wybuchu wojny światowej. Błąd ten tak daleko sięga w skutkach, że dziś jeszcze sprowadza na fałszywe tory dyplomacyę niemiecką, próbującą niezgrabnie niedźwiedzimi swymi pomysłami przyspieszyć rozpadnięcie się ententy (co wywołuje z reguły wręcz odwrotny skutek).

Nie. Zamierzenia Edwarda VII, prezydenta Lubeta nie były tylko złagodzeniem kapryśnych dąsów. Przymierze nie było — niczem więcej, ale i niczem mniej — jak głównem posunięciem strategicznem w koncentracyi sił zachodnio i **wschodnio-europejskich dla okrążenia centralnego bloku przymierzowego, datującego się jeszcze z 1879 i 1882 roku. Próby** zdementowania (podjęte ostatnio przez Poincarego) niemieckiej tezy o **okrężnym manewrze** strategicznym Edwarda VII **wydają się nam** nieudałemi, a z punktu **widzenia badań winy** w wywołaniu wojny — **niepotrzebnemi. Można** słusznie odmawiać za bismarkiem b. cesarzowi Wilhelmowi zmysłu **oryentacyi w sprawach** polityki światowej — **trudno jednak kwestyonować jego wywody w nowowydanem dziele historycznem, podkreślające na podstawie belgijskich aktów dyplomatycznych planowość** angielskiego osaczenia Niemiec w 13. **letnim** okresie, od wstąpienia na tron angielskiego monarchy aż do wojny z r. 1914. Tak czy owak — nie można chyba wzruszać oczywistego prawd-

Układ czterech mocarstw na konferencyi waszyngtońskiej.

Waszyngton. PAT. (Wolff). Układ czterech mocarstw, odczytany na wczorajszem posiedzeniu konferencyi przez senatora Lodge, opiewa: Stany Zjednoczone, Imperyum brytyjskie, republika francuska i mocarstwo japońskie uchwaliły celem utrzymania pokoju światowego i celem ochrony praw odnośnych posiadłości, wysp i dominiów na Oceanie Spokojnym, zawrzeć umowę. W tym celu zamianowały przedstawicieli, którzy porozumieli się co do następujących postanowień: 1) Wszyscy kontrahenci zobowiązują się wzajemnie respektować prawa do posiadania wysp i dominiów na Oceanie Spokojnym. 2) Gdyby nastąpiły różnice zdań między kontrahentami, dotyczące jakiejś sprawy na Oceanie Spokojnym i gdyby te różnice zdań nie mogły być uregulowane w zadowalający sposób w drodze dyplomatycznej i groziły zamąceniem istniejącej harmonii między niemi, wówczas mocarstwa zaproszą innych kontrahentów na konferencyę, której będzie przedłożony do zbadania i uregulowania całokształt sprawy. Gdyby wymienione wyżej prawa były zagrożone przez agresywne stanowisko innego mocarstwa, wówczas porozumieją się kontrahenci między sobą w sposób szczery, aby dojść do porozumienia co do najskuteczniejszych zarządzeń, przedsięwziętych wspólnie lub też oddzielnie, aby uwzględnić wymaganą sytuacyę. 3) Niniejszy układ pozostaje w mocy przez 10 lat od dnia wejścia w życie. Po upływie tego okresu będzie dalej w mocy z tem zastrzeżeniem, że każdy z kontrahentów będzie miał prawo wypowiedzieć go na 12 miesięcy naprzód. 4) Układ niniejszy będzie o ile możności jaknajrychlej ratyfikowany odpowiednio do zwyczajów konstytucyjnych kontrahentów. Wejdzie on w życie, gdy dokumenty ratyfikacyjne będą złożone w Waszyngtonie. Skoro to nastąpi, wygaśnie konwencya między Wielką Brytanią a Japonią, zawarta w Londynie 13 lipca 1911 r.

* * *

Waszyngton. (AW). Formalne podpisanie umowy czterech mocarstw w sprawie Oceanu Spokojnego nastąpi we wtorek rano.

Ostry protest Rosyi sowieckiej

przeciw wykluczeniu jej z konferencyi rozbrojenia.

Berlin. (AW). Z Moskwy donoszą, że rząd sowiecki wystosował do Waszyngtonu bardzo ostre zastrzeżenie przeciwko postanowieniom powziętym w Waszyngtonie odnośnie do kolei wschodnich w Chinach, ponieważ sprawa ta zdaniem sowietów dotyczy nietylko Chin, ale i Rosyi. Nota bolszewicka kończy się groźbą sowietów, że bolszewicy zastrzegają sobie zupełną swobodę działania i będą broniły swoich praw wszelkimi środkami.

Przed ratyfikacyą ugody londyńskiej.

Londyn. PAT. (Reuter). W odpowiedzi na mowę tronową przy otwarciu parlamentu angielskiego we środę, adresy obu Izb parlamentu będą zawierały zapewnienie, że parlament zgadza się na ugodę irlandzką i gotów jest użyczyć jej mocy ustawowej. Natychmiast po przyjęciu adresu będzie posiedzenie zamknięte. Spodziewają się, że parlament zostanie odroczony jeszcze tego tygodnia.

* * *

Londyn. PAT. (B. Wolffa). Dzienniki donoszą, iż parlament sinfeinistów zwołany na środę, oświadczy się prawdopodobnie większością dwóch trzecich głosów za przyjęciem ugody.

* * *

Leafield. PAT. Radio. Korespondenci dzienników w Dublinie są zdania, że opozycya przeciw ugodzie może liczyć najwyżej 40 głosów wobec 126 członków Dail Eireann. **Sądzą, że De Valera w razie klęski poda się do dymisyi. „Evening News" sądzi, że nie jest wyłuczone, iż De Valera i jego koledzy urządzą secesyę, lub przystąpią do założenia odrębnego klubu opozycyi.**

ka, że Francyę z Anglią spajała wyłącznie zgodność interesów wobec Niemiec: wspólna tendencya ku usunięciu z szerokiego świata nowego niebezpiecznego rywala.

Cel osiągnięto.

Żadne rewelacye histerycznego germanofoba André Lefevre'a o gotującej się dziś w Niemczech mobilizacyi siedmiomilionowej armii odwetowej, o planach taktycznych Reichswehr'y i gigantycznych zapasach broni ukrytych gdzieś przed czujnem okiem kontrolnych komisyi nie zdołają wymazać wypisanych czarno na białem oficyalnych sprawozdań alianckich (do 1 października zniszczono w Niemczech 6 milionów karabinów, 100.000 karabinów maszynowych, 54.000 armat!). Rozbrojone wojsko wo i ubezwładnione gospodarczo Niemcy na długo jeszcze pozostaną w przedpokoju wielkiej polityki światowej. Pominięcie ich przy zwołaniu konferencyi waszyngtońskiej i zawarcie wielkiego układu poczwórnego (z Francyą włącznie!) wymownie świadczą o tem, jak bardzo jeszcze daleko do powrotnego wstąpienia Niemiec na arenę światową.

Czy wynika stąd, że przymierze francusko-angielskie osiągnąwszy swój cel, straciło racyę bytu?

Czyż pójdzie ono w ślady aliansu anglo-japońskiego, który wobec nowego stanu rzeczy po upadku Rosyi stracił grunt pod nogami i zakończył przed kilkoma dniami swój żywot?

Narazie możliwość definitywnego zlikwidowania ententy nie wchodzi w zakres aktualnych rachunków politycznych mimo głębokich rys i dyssonansów, jakie w niej się odbywają, nieraz wcale donośnie.

Już sam traktat wersalski przewidując współpracę, decyzyę a więc zgodę w. mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych, spoił celowo obu głównych sprzymierzeńców łańcuchem, który, choć nadwyrężony ciosami z różnych stron utrzymał się jednak do dnia dzisiejszego i zwęża do minimalnych rozmiarów zakres swobodnej, indywidualnej polityki zewnętrznej poszczególnych państw. Najtrwalszym ogniwem łączącem „bon gre, mal gre" niedawnych kombatantów jest upiorna w swej wiecznej nieskończonej kołowaciźnie sprawa odszkodowań, które mimo tylorazowych „definitywnych", „bezapelacyjnych", „ostatecznych" rozstrzygnięć staje ciągle przed aeropagiem ententy czekając rozwiązania. Dziś, dokładnie w 7 miesięcy po ultimatum londyńskiem, mimo dalszych żmudnych układów (z dnia 13 sierpnia, wiesbadeńskiego) nie postąpiła sprawa odszkodowań ani krok naprzód. Wszystkie sprzeczności i antagonizmy, jakie wyłaniają się dziś w dyskusyi na łamach alianckiej prasy dokoła problemu reparacyi nie przynoszą właściwie nic nowego i odgrzewają znane nam już dobrze z pierwszych miesięcy bieżącego roku problemy. W wysokiej temperaturze rozgorączkowanej debaty topią się po kolei wszystkie pozornie ogniotrwałe fait accomplis, które — zdawało się — już uregulowały raz na zawsze trudne, tak obosieczne i pełne sprzeczności zagadnienia terminu, formy i repartycyi odszkodowań niemieckich. W chwili, gdy retrowersyjna tendencya aliantów daje się już zauważyć w sposób niewątpliwy a rządy, paryski i londyński całą kontrparą wracają wstecz poprzez wszystkie stacye polityki reparacyjnej 1921 roku aż gdzieś po londyńskie ultimatum— staje się postulat zgody i porozumienia francusko-angielskiego kardynalnym warunkiem powodzenia akcyi zaniepokojonych wierzycieli. Sprawa odszkodowań, odgrywająca w przesyconej dziś momentami ekonomicznymi polityce światowej rolę pierwszorzędną, to najważniejsze, jakkolwiek nie jedyne spoidło przymierza. W podobnym kierunku oddziaływa i troska Anglii o zachowanie dyktatury zwycięskiej koalicyi na zewnątrz a przynajmniej na terenie europejskim i obawa o przeciwangielskie zbliżenie Francyi i Ameryki i wreszcie wielmo wzrastającego francuskiego prestige w świecie muzułmańskim.

Wszystkie te czynniki wspólnie utrwalają nadwerężone podstawy przymierza z r. 1904.

W ubiegłej fazie stosunków przymierzowych w r. 1920 reprezentowała Anglia niedwuznacznie kierunek samodzielnej polityki „na własną rękę", podczas gdy Francya zgodnie ze swą tradycyą kleiła wciąż beznadziejnie rozpadające się szyki przymierza.

W roku 1921 z inicyatywy Brianda odbyła się zamiana ról.

Francya nie tyle z istotnego przekonania, ile w planowem użyciu znanych manewrów kobiety intrygującej swego małżonka niewinną kokieteryą z „tym trzecim", przysunęła się zwinnym ruchem ku swym niedawnym wrogom Turcyi (traktat angorski) i Niemcom (układ wiesbadeński). Skuteczność manewru przynosi zaszczyt sprytowi Brianda. Anglia — przeciwstawiając się zresztą dalej na każdym kroku lądowym zbrojeniom Francyi i jej wpływom na Wschodzie — nawołuje już dziś wielkim głosem o współpracę aliantów, o nową konferencyę pokojową w sprawie tureckiej, o zgodne rozwiązanie reparacyi, o uzgodnienie stosunku do Niemiec.

Lloyd George, genialny pacyfikator Irlandyi, największy angielski mąż stanu XX wieku zbyt dobrze rozumie korzyści franko-angielskiej kooperacyi, by rzucać się na ślepo w odmęt polityki antyententowej choćby nawet tego wymagała chwilowa sprzeczność interesów obu państw w tej czy innej kwestyi.

Toteż nie wybiła jeszcze mimo wszystko godzina likwidacyi „serdecznego przymierza", choć jego przymiotnik jest już stanowczo od 28 czerwca 1919 roku przeżytkiem — pozbawionym treści przeżytkiem.

Zakończenie obrad nad daniną.

Jutro odbędzie się głosowanie.

Warszawa. PAT. Na poniedziałkowem 271 posiedzeniu sejmu przystąpiono do szczegółowej rozprawy nad daniną. Do art. I. pos. Diamand proponuje brzmienie artykułu następujące: Mocą niniejszej ustawy pobrana będzie nadzwyczajna danina. Pos. Kowalczuk oświadcza, że o ile danina ma służyć tylko na pokrycie deficytu państwowego, musiałby głosować przeciw niej. Wiceminister skarbu Markowski wyjaśnia, że nie da się ustalić, czy danina będzie służyła na utworzenie banku biletowego. W każdym razie pierwszym wynikiem ściągnięcia daniny będzie napływ pieniędzy do kasy, a pierwszym skutkiem tego zmniejszenie emisyi biletów, co ułatwi sanacyę finansów. Mówca popiera brzmienie artykułu, zaproponowane przez pos. Diamanda. W sprawie art. II. pos. Diamand omawia swój wniosek, zgłoszony imieniem mniejszości komisyi, dotyczący opodatkowania biletów P. K. K. P., stwierdzając, że niedźwiedzią przysługę oddaje się płatnikom daniny, zmniejszając ją, gdyż danina wystarczająca na potrzeby, może się opłacić. Następnie wiceminister Markowski wyjaśnia na zapytanie pos. Wasilewskiego, że od rolników zamieszkałych w miasteczkach pobrana ma być także danina z tytułu posiadanego przez nich gruntu. W odpowiedzi na drugie pytanie wyjaśnia mówca, że w dzielnicy pruskiej nie było innej podstawy do wymiaru daniny, jak tylko podatek procederowy, który posłużyć ma za podstawę daniny. Pos. Stapiński zarzuca ministrowi przerzucanie całego ciężaru na najuboższych, w obronie klasy posiadającej. Wiceminister Markowski stwierdza, że komisya wprowadziła ulgi indywidualne, z których komisye obywatelskie będą mogły korzystać dla najbiedniejszych. Pos. ks. Okoń wnosi rezolucyę, iż zwolnieni są od daniny wszyscy małorolni do 7 morgów włącznie, oraz rezolucyę, zaliczającą powiat kolbuszowski jako zniszczony przez wojnę do mających mnożnik zmniejszony. Pos. Brun przemawiając przeciw wnioskowi pos. Kowalczuka, staje w obronie uczciwego kupiectwa, odróżniając je od paskarzy, których aui danina, ani żaden podatek nie dosięgnie. W obronie średniego kupiectwa staje pos. Weinzieher, stwierdzając, że dzięki nieudolności władz skarbowych spadają obecnie na płatników jednocześnie różnego rodzaju podatki. Pos. Kędzior podaje w wątpliwość statystykę ministerstwa skarbu co do artykułu IV., na co odpowiedzi udziela wiceminister Markowski. Pos. Stapiński jest za progresyą i za wnioskiem pos. Poniatowskiego. Pos Rosner nawiązując do tytułu daniny dla poszczególnych kategoryi płatników, żąda w imieniu rzemieślników Żydów dokonania rewizyi ustawy o spoczynku niedzielnym. Pos. Radziszewski krytykuje mówców, którzy zgadzając się niby na daninę, starają się jaknajbardziej od niej uchylić. Na tem obrady przerwano.

* * *

(Telefonem od naszego korespondenta).

M. Warszawa. Dziś odbyła się w dalszym ciągu dyskusya nad daniną od par. 7. Mowcy nie przedłużali zbytnio dyskusyi, tak, że koło godz. 8 zakończona została dyskusya nad całym projektem. Głosowanie nad poszczególnymi punktami odbędzie się na jutrzejszem posiedzeniu Sejmu. Wielkie zainteresowanie budzi głosowanie nad artykułem 4. w sprawie którego klub P. S. L. podał wniosek o odesłanie go do komisyi.

Obrady polsko-niemieckie.

Katowice. PAT. Komunikat prasowy delegacyi polskiej. W poniedziałek rozpoczęto obrady nad ubezpieczeniem od wypadków. W myśl decyzyi Rady ambasadorów rząd polski stworzy w najbliższym czasie po przejęciu przyznanej Polsce części Górnego Śląska organy ubezpieczeń oraz jurysdykcyi administracyjnej i prawnej, przeznaczonej specyalnie dla polskiej części Górnego Śląska. Decyzya ta przewiduje również specyalnie przy ubezpieczeniach górniczych utrzymania wspólnych organów na lat 15.

Wynik rokowań komisyi ubezpieczeń jest dla Polski korzystny. Daje bowiem polskiej części Górnego Śląska możność bezpośredniej władzy nad wszystkiemi kasami chorych. W uchwale podkomisyi zastrzeżono również prawa do świadczeń ze strony kas dla osób zamieszkałych w powiatach przeciętych linią graniczną, co jest bardzo ważne dla ludności polskiej, znajdującej się po niemieckiej stronie Górnego Śląska, tudzież dla osób, które w razie wejścia w życie umowy gospodarczej znajdowałyby się w szpitalach lub lecznicach położonych po obu stronach.

Około wyborów wileńskich.

Wilno. (A. W.) „Odrodzenie" uchwaliło połączyć się w akcyi wyborczej z „Wyzwoleniem". Ustalono już listę kandydatów na posłów do sejmu.

* * *

Wilno. (A. W.) Na odbywającym się w Wilnie Zjeździe przedstawicieli całej Białej Rusi uchwalono, aby Białorusini wystąpili przy wyborach do sejmu wileńskiego z własną listą kandydatów.

* * *

Wilno. PAT. W dniach 11 i 12 grudnia odbył się tu kongres stronnictwa ludowego pod przewodnictwem posła Rudzińskiego. Tematem obrad były sprawy wyborów do sejmu wileńskiego. Uchwalono, iż sejm wileński nie może ograniczyć swoich kompetencyi do roli zgromadzenia orzekającego.

* * *

Warszawa. PAT. Wobec nadchodzących wyborów do sejmu wileńskiego utworzone zostało w Warszawie w gmachu rady miejskiej biuro zgłoszeń wyborców do sejmu wileńskiego.

Rząd palestyński o wyrokach na oskarżonych o współudział w rozruchach jerozolimskich.

Jerozolima. Rząd palestyński ogłosił dłuższe oświadczenie w związku z procesami w sprawie niepokojów w Jerozolimie. Z oświadczenia tego podajemy kilka ustępów.

„Rozeszły się fałszywe wieści w prasie i wśród ludności o zajściach w Jerozolimie z dnia 2 list. i o stanowisku prawnem zajętem wobec tychże zajść. Rząd uważa za stosowne oświadczyć, iż specyalny sąd ustanowiony do sądzenia winnych udziału w wykroczeniach listopadowych, nie jest wojskowym lecz cywilnym.

Przewodniczącym trybunału jest sędzia angielski, któremu poruczono wydawanie wyroków, celem przyspieszenia postępowania procesowego. W czasie normalnym może sędzia taki wydawać wyrok jedynie w wypadkach drobnych przewinień. W tej jednakowoż sprawie leżało w kompetencyi sędziego wydawanie wyroku w wypadkach przewidzianych karą więzienia i ciężkich robót. Nadzwyczajne te środki prawne uzasadnione są obecną sytuacyą w kraju.

Sąd w Jaffie skazał dwie osoby na ciężkie roboty, w myśl 5 paragr. tureckiego kodeksu karnego. Motywem wyroków tych jest bezprawne noszenie broni przez obwinionych w zamiarze użycia jej dla celów rabunkowych. Za to przewinienie przewiduje turecki kodeks karę najmniej 10-letniego więzienia i robót przymusowych".

W oświadczeniu znajdujemy również zaprzeczenie fałszywych wieści, jakie rozeszły się o niepokojach w Jaffie. „Deklaracya rządowa zaznacza również, że Żyd Abraham Szapira, który ukarany został za noszenie broni miał zezwolenie na noszenie tejże. Ważność zezwolenia jednak wygasła na krótko przed zajściem w Jaffie. Policyant, który został ukarany 15-letniem więzieniem obwiniony był o zorganizowanie napadu na Dom chaluców, jakoteż o usiłowane zgwałcenie kobiet i rabunki.

Konferencya Funduszu Podwalin nakłada na każdego Żyda obowiązek spłacania dziesięciny.

Nowy Jork. „Hadoar" donosi: Konferencya Funduszu Podwalin" w Nowym Jorku postanowiła na mocy statutów Keren Hajessod, zatwierdzonych na kongresie w Karlsbadzie, nałożyć na każdego Żyda obowiązek złożenia dziesięciny dochodów na rzecz budowy Palestyny. I tak, kto ma 2000 dolarów rocznego dochodu, lub mniej, winien złożyć 25 dolarów; od 2—3 tysięcy dolarów rocznego dochodu ma dziesięcina wynosić 50 dolarów, od 3—4000 dolarów — 100 dolarów: od 4—5000 — 150 dolarów dziesięciny.

Ci, których dochody roczne przekraczają sumę 5000 dolarów winni złożyć dziesięcinę, równającą się podatkowi dochodowemu, nałożonemu przez państwo na daną osobę. Każdy kto spłaca dziesięcinę, wedle powyższych zasad otrzyma „Sefer hamaaser" (księgę dziesięciny), stwierdzającą należyte spełnienie obowiązku. Egzekutywa Funduszu wydawać będzie raz do roku „Sefer haam" księgę narodu), w której ogłaszane będą nazwiska spłacających dziesięcinę.

ZE ŚWIATA ŻYDOWSKIEGO.

Dymisya dra Rosenbauma.

Kowno. (ŻBK.). Po przybyciu dra Rosenbauma do Kowna z powrotem z Warszawy zwołane zostało specyalne posiedzenie klubu posłów żydowskich do sejmu litewskiego, jak również Egzekutywy Żyd. Rady Narodowej na Litwie, na którem to posiedzeniu dr. Rosenbaum złożył sprawozdanie ze swej podróży i rokowań z rządem polskim. W wyniku dyskusyi, jaka się następnie wyłoniła, zrezygnował dr. Rosenbaum ze stanowiska przewodniczącego Żyd. Rady Narodowej, oraz posła do sejmu. Cała ta sprawa wywołała niezadowolenie i oburzenie w tutejszych kołach żydowskich.

Prawa mniejszości na Litwie.

Kowno. (ŻBK.). Rada Ligi Narodów zwróciła się do rządu litewskiego z prośbą o wyświetlenie swego stanowiska wobec praw mniejszości narodowych na Litwie. Rząd przekazał sprawę ministrowi spraw żydowskich oraz spraw ludności białoruskiej na Litwie, drowi Sołowiejczykowi. W związku z tą sprawą przygotowuje obecnie min. Sołowiejczyk projekt ustawy, przewidującej prawa mniejszości narodowych na Litwie.

Z życia młodzieży

„Moriah" wyjdzie wkrótce.

Dowiadujemy się że syońska młodzież akademicka we Lwowie już od szeregu tygodni energicznie pracuje nad przygotowaniem podstaw finansowych dla wznowienia „Moriah". Temsamem apel nasz wypowiedziany w numerze poniedziałkowym zmieniamy o tyle, że wzywamy młodzież akademicką do poparcia tych usiłowań. Informacyi udziela stud. techn. Joachim Berber. Lwów, Jechowicza 18.

„Moriah" wedle wszelkiego prawdopodobieństwa wyjdzie już w drugiej połowie stycznia.

W sprawie kredytu wekslowego.

Kraków, 14 grudnia.

Bukaresztеńskie dzienniki donoszą, że bank narodowy odmówił rządowi rumuńskiemu kredytu pół miliardowego. Odmowę swą motywuje bank tem, że rząd dotychczas nie zwrócił swych dawniejszych długów, a kapitał obrotowy banku przeznaczony być winien dla przemysłu i handlu.

Niechcemy tu omawiać stosunków rumuńskich. Nam się tu tylko rozchodzi o fakt odmowny pożyczek rządowi przez bank narodowy. I my mamy namiastkę banku biletowego w P. K. K. P., która nas zalewa strumieniem biletów, stanowiących tylko niepokryte pożyczki rządowe i to chwilowo do sumy 200 miliardów. Suma ta jeszcze się powiększy, a jeżeli się nawet uda p. Michalskiemu ściągnąć bez najmniejszych zaburzeń daninę z tytułu jego 10 ustaw — o X mnożnikach, to i tak o zapłaceniu tego długu P. K. K. P. w najbliższym czasie nie ma mowy. Dla nas ważnym jest fakt, że kraj tak zacofany jak Rumunia, ma bank, który broni nawet przed rządem zasady, że kredyt w banku służyć ma — na zaspokojenie potrzeb przemysłu i handlu, a nie na

---

Sz. An-ski. (Przedruk, przekład i wystawianie wzbronione.)

Na pograniczu dwóch światów.

(DYBUK)

Legenda dramatyczna w 4 aktach.

Przekład Maksymiliana Korena.

(Ciąg dalszy) 3

3. BATLON

Kto tam może wiedzieć, może to jeden z wielkich! A śledzić to niebezpiecznie... (pauza).

2. BATLON

Późno... czas ułożyć się do snu... (z uśmiechem do 1 batlona) Szkoda, że niema tu waszego bal-szema, któryby wino ze ściany dobywał... Pokrzepiłbym się kropelką gorzałczyny. Od rana jeszcze nic nie miałem w ustach!

1. BATLON

I u mnie dzisia kieby post. Tyle, żem po modlitwie rannej przełknął kęs lureczanego placka.

MEIR

(jakoby zwierzając sekret, zadowolony)

Poczekajcie, wnetki, zda się, pokrzepimy się dobrym napitkiem. Sender wyjechał za chosenem dla swej jedynaczki. Niech tylko spisze w dobrą godzinę zaręczyny, a postawi nam wyborny kubek na intencyę młodej pary.

2. BATLON

Aj! Jakoś mi się w głowie pomieścić nie może, by tak rychło przyszło do czego. Trzy razy wyjeżdżał już za chosenem i zawżdy wracał z niczem. To młodzieniec za mało urodziwy lub uczony, to familia mu nie w smak, to znów skąpo oprawy... Nie godzi się tak przebierać!

MEIR

Sender może sobie na to pozwolić! Bez uroku bogacz, z dobrej rodziny, a córeczka dorodna i wdzięcznej postaci....

3. BATLON (z zachwytem)

Sendera lubię! Prawdziwy chasyd miropolski, żarliwy co się zowie!...

1. BATLON (chłodno)

Chasyd z niego dobry, niema o czem mówić, ale jedynaczkę swą mógłby wydawać na inksza modłę.

3. BATLON

Co? Co takiego?

1 BATLON.

Ongiś, przed laty, gdy bogacz z możnej rodziny szukał męża dla córki, nie zwykł był kłaść wagi ani na złoto, ni na pochodzenie, lecz w samym młodzieńcu szukał zasług a wielkiego umysłu. Wyjeżdżał tedy do wielkiej jesziwy, przełożonemu wręczał sowity podarek, a ten już wskazywał mu młodzieńca ze wszech miar doskonałego. I Sender łacno mógł tak uczynić.

MESZULACH

I tu w jeszibie nalazłby może godnego chosena.

1. BATLON (zdziwiony)

Skąd wiecie?

MESZULACH

Tak mi się widzi.

3. BATLON (prędko)

Nu, nu, nu, nie utyskujcie mi tylko na naszych ludzi... Z tym zawiera się małżeństwo, kto od Boga przeznaczony. (Drzwi gwałtownie się otwierają i wpada starsza kobieta, prowadząc za ręce dwoje małych dzieci).

STARSZA KOBIETA

(podbiega z dziećmi do arki rodałów i krzyczy płaczliwie)

Aj, aj, rybono szel olam! *) Dopomóż mi

*) Chosen — narzeczony, pan młody, oblubieniec.

*) Kubek na intencyę — wychylanie kieliszka odbywa się z wewnętrznem nabożeństwem na intencyę wyzdrowienia chorego, pomyślności, oblubieńców itd.

*) Chasydzi — kierunek stworzony przez cadyka, zwanego Bal Szem Tow. Przeciwstawił on ekskluzywności scholastów talmudycznych, którzy odgradzali się od gminy, demokratyczne poglądy i demokratyczną formą rytuału. Chasydzi bez względu na stan skupiają się w wspólnych praktykach i religijnych ucztach wokół cadyka, który przoduje im mocą swego ducha. Współczesny chasydyzm z dawnych prądów zachował tylko odmienny strój i rytuał.

*) Rybono szel olam — panie świata.

gospodarkę deficytową bez końca.

Nie chcemy wchodzić w przczyny deficytu, lecz chcemy omówić potrzebę kredytu dla przemysłu i handlu i stosunek P. K. K. P. do tego kredytu. U nas w Polsce dotychczas wszelkie obroty czynione są za gotówkę. Panuje między producentami a odbiorcami stosunek wręcz odwrotny niż w całym świecie. Dotychczas bowiem odbiorcy składali do rąk producentów tak rolniczych jak i przemysłowych, zaliczki za dostarczyć się mające towary. Obecnie brak gotówki zmusi producentów się zastosować do zwyczajów świata handlowego i swe produkta kupiectwu kredytować.

Jakie to będą te formy kredytu? W świecie handlowym znany jest kredyt wekslowy, kredyt fakturowy z terminem zapłaty i kredyt warantowy.

Nasze stosunki kredytowe są bardzo prymitywne. Dotychczas istniał tylko kredyt na bony z zapłatą za dni kilka na 2—6 promille dziennie. Ten kredyt dopomagał nie jednej słabiej ufundowanej jednostce do forsowania interesu ponad stan własnego majątku i doprowadził niejednego z powodu stagnacyi do bankructwa i straty swojego dorobku.

Banki i domy spedycyjne znowu udzielały zaliczek na towary, licząc 1—3 proc. prowizyi, prócz procentu zwłoki.

Kredyt wekslowy był dotychczas mało jeszcze w użyciu. Przed wojną był kredyt wekslowy firm dobrze sytuowanych tańszy jak kredyt państwa. 4 proc. kredyt w stosunku rocznym nie obciążał zbytnio koszta towaru. Obecnie u nas P. K. K. P. liczy 7 proc. ale proszę nam pokazać kupca, któryby obecnie mógł wykazać, że mu ta instytucya policzyła 7 proc.? Nasze banki zapomniały już formuły obliczania procentu wedle 4—8 proc. w stosunku rocznym. Jeżeli się już mówi o kredycie wekslowym, to trzebaby stworzyć wzorowe biura informacyjne, bo i ten instrument jest potrzebny przy udzielaniu kredytu. Opłata stemplowa nie powinna też być zbyt wyśrubowana. Uruchomione w drodze kredytu wekslowego i dyskontu kapitały bankowe umożliwią przemysłowi uruchomienie ponowne swych warsztatów.

Gdy miliardy pieniądza papierowego nie mogą zaspokoić potrzeby kapitału i utrzymać produkcyi w toku, należy się posługiwać znów kredytem wekslowym, który zdoła wpłynąć na wzmożenie produkcyi i obrotu.

Jest u nas atoli jeszcze cały szereg przepisów nie dopuszczających chwilowo do zastosowania tego środka płatniczego jak wyskie opłaty stemplowe, bardzo słone procenta i prowizye bankowe, brak sprawnego obrotu czekowego i brak szybko funkcyonującego aparatu sądowego.

Stwierdzić wypada, że dotychczasowa forma handlu miała swe dobre strony, bo kupując za gotówkę kupiec był ostrożnym przy zakupnach i kupował tylko towar, o którym miał przekonanie, że na nim zarobi. Dziś atoli można by poczynić pierwsze kroki do przywrócenia wzajemnego zaufania do kredytu. Nasz handel „milionowy“ jest bowiem w istocie handlem miniaturowym, a nasz przemysł jest przecież urządzony jako przemysł średni lub wielki.

Skoro obecnie rząd wyciągnie tytułem dauiny gotówkę z obiegu to handel i przemysł muszą sobie stworzyć nową wartość obrotową w postaci kredytu wekslowego.

Rafał Pfeffer.

Rozruchy wiedeńskie przed sądem.

Uczestnicy ukarani.

Rozruchy wiedeńskie z dnia 1. grudnia znalazły swój nadspodziewanie rychły epilog przed sądem przysięgłych. O istotnych motywach tych ekscesów świadczą dobitnie rozbrajająco szczere wyznania oskarżonych. I tak: Józef Zemenetz, oskarżony o współudział w plądrowaniach w hotelu Bristol — oświadcza, że w krytycznym dniu nie myślał absolutnie o plądrowaniach, przyłączył się do tłumu i wtargnął wraz z nim do hotelu Bristol, dając się porwać fali pod wpływem wydarzeń. Sąd skazał go na ośm miesięcy ciężkiego więzienia.

Oskarżony J. Händler, który został przyłapany na wybijaniu szyb w oknach wystawowych, był podczas rozruchów pijany, wmieszał się w pochód demonstrantów będąc w bezprzytomnym stanie; sąd wypuścił go na wolność.

Najcharakterystyczniejszem jest jednak zeznanie 26-letn Józefa Augustina oskarżonego o plądrowanie i kradzieże w hotelu Imperial: „Panował ogólny stan podniecenia, olbrzymie tłumy brały udział w ekscesach... Teraz żałuję najmocniej, że dałem się porwać; mogę jednak stanowczo oświadczyć, że nie działałem, aby się wzbogacić, lub aby uzyskać osobistą korzyść. Wdarłem się do hotelu, nie mając najmniejszego zamiaru rabowania lub plądrowania. Augustin został skazany na 11 miesięcy ciężkiego więzienia. Resztę oskarżonych skazał sąd na ciężkie więzienie od 5—12 miesięcy. I tak Dawid Kessler za popełnienie kradzieży w hotelu Bristol 4 mies., Adalbert Fasta za kradzież kasetki z chińskiego srebra 6 mies., Franciszek Krupicza za współudział w demolowaniu sklepów 5 mies., Kolarz i Lohner za współudział w plądrowaniach w hotelu Imperial 11 wzgl. 12 miesięcy.

Proces przeciw reakcyonistom niemieckim.

Jagow przed sądem.

Przed senatem lipskiego sądu państwowego odbywa się obecnie rozprawa przeciw kilku wybitnym uczestnikom kappistycznego przewrotu z marca 1920 r. a między innymi i przeciw znanemu mężowi stanu Niemiec wilhelmowskich v. Jagowowi.

Von Jagow uporczywie twierdzi, że nie jest winny zarzucanego mu przestępstwa obalenia konstytucyi w drodze gwałtu i tłómaczy się tem, że uważał za swój obowiązek współpracować w charakterze ministra spraw wewnętrznych z dzierżącymi faktycznie władzę Kappem i Lüttwitzem. Na zapytanie przewodniczącego czy istnieje obowiązek lojalnego wstąpienia do służby jakiegokolwiek faktycznego nielegalnego rządu a więc na przykład także bolszewickiego odpowiada minister widocznie zafrasowany i skonsternowany, że nie można wogóle uważać systemu rad za rząd prawidłowy (a mafię Kappa?) Jaskrawe szczegóły, jakie podaje w czasie przesłuchania v. Jagow charakteryzyjąc zresztą (wbrew intencyi obwinionego) przewrót Kappa jako lekkomyślną nieprzygotowaną imprezę sfesknionej za powrotem monarchii soldateski zaokrąglają obraz marcowego przewrotu.

Dziateczki! Otworzymy świętą arkę, przypadniemy do ksiąg Tory i nie odejdziemy wprzódzi, aż nie wypłaczemy ratunku dla waszej matuli! (otwiera arkę, przypada do niej i woła płaczliwym recytatywem) Boże Abrahama, Izaaka i Jakóba, wejrzyj na moją niedolę, wejrzyj na łzy tych drobnych dziecią-tek i nie zabieraj im młodej matki ze świata. Święte Tory! Wstawcie się za wdową ciężko utrapioną! Święte Tory, świątobliwe mateczki, spieszcie do rybono szel olam, wołajcie, proście, aby nie wydarto z korzonkami tej kwitnącej drzewinki, aby nie wyrzucono z gniazda tej młodej turkaweczki, aby tej łagodnej owieczki nie porwano z pośród trzódki!... (histerycznie) Będę krzyczała, aż światy się wstrząsną, aż załamią się niebiosa i nie odejdę stąd, aż mi się nie wróci korona głowy mojej!

MEIR

(podchodzi do niej, dotyka ją lekko i mówi spokojnie)

Chane Ester, a gdyby tak posadzić dziesięciu ludzi, by odmawiali psalmy?

STARSZA KOBIETA

(wyciągnęła głowę z arki, patrzy nań nierozumiejąc, a potem szybko:)

A, każcie im mówić psalmy, każcie! Ale raźniej, raźniej! Każdziutka chwila droga! Już dwa dni, jak odjęło jej mowę, jak leży i zmaga się ze śmiercią!

MEIR

Natychmiast posadzę dziesiątek ludzi! (proszalnym głosem) Wszelako, godziłoby się trud im co nieco wynagrodzić... ubodzy ludzie...

STARSZA KOBIETA

(szuka w kieszeni)

Naści złotówkę! Ale przypilnujcie, by rzetelnie odmawiali.

MEIR

Złotówkę... po trzy grosze na osobę... trochę za skąpo...

STARSZA KOBIETA

(nie słuchając)

Pójdźcie dziateczki, pobiegniemy do inszych bóżnic! (wychodzi szybko).

MESZULACH (do 3. batlona)

O świcie rozwarła arkę niewiasta dla córki, która od dwóch dni rodzi i nie może powić dziecięcia. A ninie rozwarła arkę kobieta dla córki, która dwa dni zmaga się już ze śmiercią...

3. BATLON

Nu? I co z tego?

MESZULACH (zamyślony)

Gdy dusza człowieka, który jeszcze nie pomarł, wejść ma w ciało, które jeszcze na świat nie przyszło, wywiązuje się walka. Jeśli dotknięty niemocą wyzionie ducha, przychodzi na świat dziecię, zaś gdy chory ozdrowieje, urodzi się płód martwy.

1. BATLON (przerażony)

Aj, aj, aj! Jaki to człowiek ślepy! Nie widzi, co się wpobok niego dzieje!

MEIR

(podchodzi do stołu)

No, zesłał nam Najwyższy kubek na intencyę chorej. Zmówić psalmy, trącić się kieliszkiem „lechajim“, a Najwyższy wejrzy miłosiernie na chorą i powróci jej zdrowie.

1. BATLON

(do młodzieńców, którzy siedzą zaspani przy wielkim stole)

Chłopcy! Kto chce odmawiać psalmy! Każdy z was dostanie po hreczanym placku.

(Młodzieńcy wstają. Trzej, batlonim, Meir i szkolarze jeszcze prócz Henocha wychodzą do przyległej izby bóżniczej. Za chwilę dochodzą stamtąd płaczliwe słowa psalmu: „Błogosławiony mąż.“ Przy mniejszym stole pozostaje nieruchomy przez cały czas Meszulach, który nie spuszcza wzroku z arki. Długa pauza. Wchodzi Chonen).

Ciąg dalszy nastąpi.

*) Dziesięciu ludzi — dopiero w obecności dziesięciu ludzi wolno odprawiać wspólne nabożeństwa i inne praktyki religijne. W szczególnowo przewidzianych czynnościach wystarczy trzech.

*) Lechajim — na zdrowie.

Przegląd polityczny.

Rzekome przyrzeczenia rządu dla Żydów.

Po historycznem głosowaniu w sprawie Lidy i Bracławia Związek Lud. Nar. zgłosił interpelacyę do rządu w sprawie rzekomych przyrzeczeń, danych posłom żydowskim za poparcie rządu w głosowaniu. W odpowiedzi na interpelacyę na deszła na ręce marszałka następująca odpowiedź:

„W odpowiedzi na pismo z dn. 19 listopada br. Nr. 1091, którem p. Marszałek przekazał mi interpelacyę posłów Zw. Lud Nar. w spr. rzekomych przyrzeczeń, udzielonych przez rząd Żydom w zamian za głosowanie za rezolucyą rządową w dn. 16 listopada br. (dotyczącą powiatów brasławskiego i lidzkiego) mam zaszczyt zakomunikować co następuje:

Z treści powyższej interpelacyi dowiedział się rząd ze zdziwieniem o rzekomych przyrzeczeniach, które miał udzielić reprezentantom obywateli wyznania mojżeszowego wzamian za głosowanie za rezolucyą rządową w dn. 16 listopada br. i stwierdza, że nic mu o tem nie jest wiadomem. Prezydent ministrów Ponikowski."

Uderza tu pospiech p. premiera w danlu odpowiedzi na endecką interpelacye: uderza tem bardziej, że wiele interplacyi klubu posłów żydowskich czeka od szeregu miesięcy na odpowiedź.

Mandat mocarstw w Portugalii.

Październikowe rozruchy w Lizbonie miały nietylko formę ale i charakter bolszewicki. Aresztowanie i samordowanie prezydenta ministrów ministra skarbu, wreszcie admirała des Santos, wielce popularnego twórcy republiki portugalskiej, dokonane równocześnie z rozbijaniem banków i grabieżą w domach prywatnych, wielce przypominało wypadki zaszłe przed czterema laty w Petersburgu. W Lizbonie uchwycił ster rządów „pułkownik" Cuelho, jawny stronnik „ekstremistów", które to miano przyjęli w Portugalii zwolennicy wojującego komunizmu. Pojawienie się w porcie lizbońskim krążowników: francuskiego, angielskiego i hiszpańskiego szybko wpłynęło na uspokojenie umysłów. Pod presyą ciała dyplomatycznego Cuelho ustąpił, rządy zaś objął gabinet złożony z ludzi szerszemu światu politycznemu nieznanych. Ale wrzenie trwa ciągle. „Times" londyński donosi, że położenie z każdym dniem staje się poważniejszem, gdyż „wichrzenia bolszewickie rozszerzają się po kraju całym". Partye zachowawcze i umiarkowane oświadczają, że nie są w stanie opanować ruchu. Kilku posłów zagranicznych otrzymało listy z pogróżkami śmierci. Według tegoż pisma, mocarstwa porozumiewają się co do interwencyi zagranicy w formie mandatu. Francya, Hiszpania i Włochy już podobno oświadczyły się za tym projektem.

KRONIKA.

Kraków, 14 grudnia.

— **O grunta pod rozbudowę miasta.** Wczoraj pod przewodnictwem wiceprez. Sarego odbyło się wspólne posiedzenie Sekcyi ekonomicznej, skarbowej oraz komisyi gruntowej. Na porządku dziennym była sprawa nabycia dla gminy na podstawie przepisów art. 26 ustawy rolnej gruntów, potrzebnych na rozszerzenie miasta i na cele mieszkalne. Sprawozdawca wiceprez. Wielgus w obszernym referacie, popartym planami, przedstawił program gminy na najbliższy okres czasu odnośnie do polityki gruntowej i mieszkaniowej. Następnie przedstawił wnioski zmierzające do przekazania na rzecz miasta gruntów państwowych oraz do wykupu ewentualnie w drodze przymusowej kilku obszarów gruntowych na kolonie mieszkaniowe dla urzędników, rzemieślników i robotników. Nad referatem rozwinęła się ożywiona dyskusya, wynikiem której była zgoda wszystkich obecnych na program przedstawiony przez prezydyum miasta. Dla usunięcia pewnych kwestyj natury formalnej i prawnej, uchwalono jeszcze co do pewnych szczegółów zasiągnąć opinii sekcyi prawniczej Rady m.

— **Cena deputatów robotniczych.** Prostując pomyłkę zaszłą w ogłoszeniu cen deputatów robotniczych obecnie wydawanych, Magistrat zawiadamia, że cena deputatów pobieranych na legitymacye w sklepie Br. Mikołajtysów wynosi: cukru za 500 gr. 346 mk, chleba za 1 kg 62 mk, mąki za 1 kg 100 mk, zaś Miej. Biuro aprowizacyjne wydaje na przekazy Biura kontrolnego dla zarządów fabryk i przedsiębiorstw cukier po 333 mk za 1 kg, chleb po 60 mk za 1 kg, a mąkę po 90 mk za 1 kg.

— **O posady dla zdemobilizowanych oficerów.** Sprawa zatrudnienia znacznej liczby zdemobilizowanych oficerów rezerwy, którzy poświęciwszy ostatnie lata obronie i ustaleniu granic Ojczyzny, obecnie zdobywać muszą warsztaty pracy w zawodach cywilnych — była przedmiotem wczorajszej konferencyi w biurze wojewody dra Gałeckiego. W obradach wzięli udział naczelnicy władz, przedstawiciele wojskowości, banków, kupiectwa, przemysłu i handlu. Po zagajeniu zebrania przez p. wojewodę i złożeniu sprawozdania przez przedstawicieli Ekspozytury Pomocy dla zdemobilizowanych oficerów o stanie agend pośrednictwa w tym kierunku, wywiązała się ożywiona, rzeczowa dyskusya. Rezultatem jej było wyrażenie krzez reprezentantów władz i instytucyi gotowości nadania posad kandydatom wedle ich fachowych kwalifikacyj.

Rozwinięciem rozpoczętej akcyi zajmie się p. wojewoda i Ekspozytura Pomocy dla zdemobilizowanych oficerów w Krakowie, ul. Podzamcze l. 30.

— **Miejski teatr opera i operetka.** Wchodząca dziś na afisz opera Mascagniego „Cavaleria Rusticana" wprowadza do repertuaru jedną z najpopularniejszych i dzięki nowatorskiemu kierunkowi swemu, oraz konkursowemu charakterowi, jedną z najsławniejszych oper. Wystąpią w niej pp. Zbigniewiczówna, Bednicka, Jastrzębska, Mann i Kniaginin. Rozpoczną „Pajace" z pp. Stępniowskim w roli Cania, Jastrzębską jako Neddą i Kniagininem w partyi Tonia.

— **Z teatru „Bagatela".** Dziś we środę „Damy i huzary". „Osiołkowi w żłoby dano", premiera, we czwartek. Główną rolę i naczelną batutę dzierży p. Nowacki, który ma już ustaloną sławę jako niezrównany wykonawca tego zakresu ról, a rolę Jerzego zalicza do jednych z najlepszych. Bilety do nabycia w kasie teatru dzień cały.

— **Dawid Jarosławski, słynny barytonista rosyjski,** wystąpi przed wyjazdem do Ameryki z pożegnalnym koncertem w piątek 16 grudnia br. o godz. 8 wieczorem w sali Starego Teatru, w program którego wchodzą najpiękniejsze i najpoważniejsze utwory. Bliższe szczegóły w afiszach. Koncert tego sympatycznego gościa budzi w Krakowie ogromną senzacyę, o czem świadczy nadzwyczajny popyt biletów. Pozostałe jeszcze bilety do nabycia w kasie zamawiań Leserkiewicz i Sp., pl. Szczepański 2, obok Starego Teatru.

— **Zmiany w ruchu kolejowym.** Dyrekcya kolei państw. komunikuje: Z ważnością od 15 bm. zarządza się w okręgu krakowskiej dyrekcyi kolei następujące zmiany: Między Chabówką a Nowym Sączem i z powrotem znosi się bieg pociągów pospiesznych Nr. 1201 i 1202, a w miejsce tychże uruchamią się pociągi osobowe Nr. 1217 i 1216 z połączeniem w Chabówce od pociągu Nr. 6101 z Krakowa, do pociągu Nr. 6102 do Krakowa.

Między Stróżami a Nowym Zagórzem i z powrotem będzie uruchomiona nowa para pociągów osobowych Nr. 1315 i 1316 z odjazdem ze Stróż o godz. 8'50, przyjazd do Nowego Zagórza o godz. 13'21, odjazd z Nowego Zagórza o godz. 15'17, przyjazd do Stróż o godz. 19'32. Pociągi te będą miały bezpośrednie połączenie z Nowym Sączem, Limanową i Krakowem przez Suchę.

Wreszcie między Jasłem a Rzeszowem zmienia się dotychczasowy bieg pociągu osobowego Nr. 1514 i ustanawia się odjazd tegoż z Jasła na godz. 11'20 — przyjazd do Rzeszowa o godz. 13'30 w połączeniu do Krakowa i Lwowa.

— **Cicha tragedya 12-letniego chłopca.** Wczoraj w godzinach rannych ulicami wiodącymi do cmentarza rakowickiego, szedł pogrzeb wiejski. Na wozie spoczywały zwłoki 12-letniego chłopca wiejskiego, zmarłego wśród niezwykle tragicznych okoliczności. Jak opowiadali towarzyszący orszakowi pogrzebowemu ludzie, chłopczyk nocą z 11 na 12 bm. wyszedł z pobliskiej wsi do Krakowa po lekarstwo dla ciężko chorej matki. W powrotnej drodze wskutek mrozu opuściły go siły; chłopczyna upadł na ziemię, by już więcej nie powstać. Dopiero nazajutrz rano przechodnie znaleźli go na ulicy zmarzniętego.

— **Wypadek kolejowy.** Wczoraj podczas przesuwania wagonów na stacyi Podgórze-Płaszów wpadła pod pociąg robotnica nazwiskiem Duda i doznała licznych obrażeń na całem ciele. Zawezwany lekarz pogotowia stwierdził prócz szeregu ciężkich ran złamania podstawy czaszki. Po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono ofiarę nieszczęśliwego wypadku do szpitala chirurgicznego.

— **Znowu znaczna kradzież w P. K. K. P.** Wczoraj rano Mikołaj Szeliga, woźny głównego urzędu celnego, otrzymał polecenie złożyć w filii Pol. Kraj. Kasy Pożycz. 7,434.264 mk. W czasie oddawania tych pieniędzy kasyerowi wspomnianego urzędu, jakiś osobnik wyrwał Szelidze paczkę banknotów pięciotysięcznych, zawierającą pół miliona marek polskich, poczem zbiegł.

— **Miły synalek.** Do policyi doniósł p. Maryan Hamerski, zamieszkały w domu Resursy przy ul. Wolskiej, że przed kilku dniami 12-letni jego syn Maryan zbiegł z domu rodzicielskiego, zabierając 15.000 mk.

— **Zaginiona dziewczynka.** P. Jadwiga Przybyłowiczowa, zamieszkała przy ul. Floryańskiej l. 3, doniosła do policyi, że kuzynka jej 13-letnia Janina Stefanówna wydaliła się z domu przed kilku dniami i dotąd nie wróciła.

ZMARLI.

Błp. Henryk Frist. Onegdaj zmarł w Krakowie po długich cierpieniach błp. Henryk Frist, przeżywszy lat 65. Zmarły odznaczał się niezwykłemi zaletami charakteru, to też śmierć jego wzbudziła powszechny żal. Wytrawny znawca i gorący wielbiciel malarstwa, rzeźb itp., założył błp. Frist pierwszy w Polsce salon sztuki, który prowadził do końca pracowitego żywota. Ponadto z inicyatywy Zmarłego powstał cały szereg wydawnictw malarskich, jak np. wyczerpane już obecnie Album Malczewskiego ze słowami Lucyana Rydla, Albumy artystyczne Wawelu i Krakowa, pędzla Wojciecha Kossaka, Tondosa, Album Stachiewicza i in.

Ze sportu.

O mistrzostwo Wiednia. Ostatnie niedzielne zawody o mistrzostwo Austryi Niemieckiej przyniosły znowu szereg niespodzianek. I tak mistrz wiedeński „Rapid" uległ „Viennie" w stosunku 1:3. Mimo swej porażki przewodzi jednak Rapid z 15 punktami, nadal. Zbyt ufni w swą nadzwyczajną technikę Amatorzy, przez klęskę z Rudolfshüglem (1:2), przesunęli swe miejsce na piąte z rzęgu. Remisowy wynik Hakoaha z Herthą (0:0) pozwala obydwu klubom utrzymać swe miejsce w mistrzostwie. Simmering—W. A. F. 1:0. Sportklub—Admira 2:0.

Budapeszt. M. T. K.—Kispesti 1:1, F. F. C.—Vivo A. C. 1:0.

Praga. Reprezentacya Pragi — Reprezentacya Pilzna 5:2.

Z kraju.

Posiew „Rozwoju" wydaje bujny plon. Onegdaj podczas demonstrowania w kinoteatrze „Apollo" w Warszawie nadprogramowo obrazu, przedstawiającego pogrzeb bł. p. dra S. Poznańskiego część publiczności chrześcijańskiej zaczęła wznosić okrzyki: „precz z pogrzebem żydowskim". „Nie chcemy na to patrzeć". Okrzyki zamieniły się wkrótce we wrzawę i tumult, wśród którego rozlegały się hasła „rozwojowe". Dyrekcya „Apollo" wobec postawy „publiczności" musiała przerwać wyświetlenie tego obrazu.

Kwakrzy w pow. drohiczyńskim. Donoszą z Drohiczyna, iż ostatniemi czasy szerzy tam energiczną propagandę sekta religijna kwakrów, powszechnie zwana sektą baptystów. Sekta ta zaszczepiona została jeszcze przed wojną w gminie chemskiej przez reemigrantów z Ameryki. Obecnie skutkiem ożywienia się stosunków z kolonistami polskimi w Ameryce ruch kwakrów zaczyna zataczać coraz szersze kręgi.

Uczczenie pamięci dra Poznańskiego. Na onegdajszem posiedzeniu warszawskiej gminy wyznaniowej uchwalono na wniosek prezydyum powołać do życia komitet złożony z przedstawicieli różnych organizacyi, który ma się zająć wśród innych spraw, tyczących się uczczenia pamięci zmarłego, także wydaniem jego dzieł.

Aresztowanie morderców Redlicha. Przed kilku dniami dokonano w Warszawie skrytobójczego morderstwa na osobie dziennikarza, śp. Redlicha. Po energicznem kilkudniowem śledztwie aresztowano w Sosnowcu kobietę, której obecność u Redlicha w chwili zbrodni została dowiedziona. Bywała ona często u Redlicha i dnia krytycznego rano również ją tam widziano. Włosy, znalezione w ustach Redlicha podczas sekcyi zwłok, odpowiadają zupełnie jej włosom. Kochanek jej, którego również aresztowano, był ongiś kelnerem wagonów restauracyjnych. Robi wrażenie bardzo sprytnego donżuana. W chwili mordu był prawdopodobnie również na miejscu zbrodni. Dalsze śledztwo w toku.

Dzielni strażacy. Przy ul. Ogrodowej l. 5 w Warszawie wynikł w jednem z mieszkań pożar w czasie nieobecności domowników. W jednym pokoju znajdowało się śpiące dziecko, 2-letni Paweł Gest. Ponieważ pokój ten był odcięty pożarem i dostęp do niego był wprost niemożliwy z powodu buchających płomieni i gęstego dymu, przeto nikt z domowników ani sąsiadów nie miał odwagi rzucić się w płomienie celem wyratowania dziecka. Na miejsce przybył oddział straży ogniowej; po przystawionej do balkonu drabinie francuskiej weszli z narażeniem własnego życia strażacy: Zieliński i Grabowski i wśród płomieni i dymu dotarli do pokoju Gestowej. Zieliński schwycił dziecko, leżące nieprzytomne na podłodze i szczęśliwie zniósł je na ulicę. Lekarz pogotowia, po zastosowaniu odpowiednich środków, doprowadził uratowane dziecko do przytomności. Pożar wkrótce potem ugaszono.

Ze świata.

Nieszczęśliwy pogrzeb. Z Chicago donoszą o niezwykle tragicznym wypadku. Kondukt pogrzebowy, dążący z pewnej miejscowości podmiejskiej Chicago na cmentarz, wkroczył na przecinający drogę tor kolejowy tak nieopatrznie, że najechany był przez jadący całym pędem pociąg pospieszny. Dziesięć osób, idących za karawanem, zginęło na miejscu, poszarpane strasznie, ocalał zaś tylko karawan z trumną, zdoławszy już tor ominąć.

Szkody w Wiedniu skutkiem rozruchów. Policya wiedeńska ogłosiła spis zakładów i magazynów, obrabowanych i zniszczonych w całości lub częściowo w czasie rozruchów w czwartek zeszłego tygodnia. Ofiarą padło wogóle 147 zakładów i sklepów w tej liczbie trzy pierwszorzędne hotele, kilkanaście kawiarń, mnóstwo sklepów itp. Wśród starć z motłochem, dopuszczającym się rabunku, odniosło poranienie 82 osób, w tem 20 policyantów. Aresztowano 334 osób. Wartość zniszczonych lub skradzionych przedmiotów obliczają w przybliżeniu na trzy miliardy koron.

—o-o—

Dział gospodarczy.

Członkowie doradcy krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej. Jak to już na innem miejscu zaznaczyliśmy, zamianowała krakowska Izba handlowa i przemysłowa 42 członków doradców z pośród przedstawicieli przemysłu, handlu i rękodzieła. Nominacya nastąpiła w porozumieniu z interesowanymi związkami zawodowymi. Obecnie reprezentowane są w Izbie wszystkie sfery świata gospodarczego.

W ten sposób nastąpiło zespolenie sił w kierunku pracy nad gospodarczem odrodzeniem państwa polskiego i zrealizowaniem postulatów przemysłu, handlu i rękodzieła.

Członkami doradcami mianowani zostali: Inż. Adelmann Aleksander, kupiec, radca miejski w Krakowie, Anczyc Wacław, właściciel drukarni w Krakowie, Androletti Zdzisław, właściciel cukierni w Rzeszowie, Armółowicz Jan, dyrektor Polskiego Banku krajowego w Krakowie. Bednarski Dr. Tadeusz dyrektor Polskiego Towarzystwa Handlowego w Krakowie, Inż. Drobniak Franciszek, profesor Akademii Górniczej, przemysłowiec w Krakowie, Dunajecki Michał, dyrektor Sierszańskich Zakładów Górniczych S. A. w Sierszy, Ehrenpreis Ignacy, przemysłowiec, radca miejski w Krakowie, Filippi Tadeusz, dyrektor Polskego Banku Przemysłowego w Krakowe, Friedmann Markus, współwłaściciel cegielni i młyna w Wieliczce, Fussmann Dr. Józef, współwłaściciel firmy „Kenner i Fussmann" w Krakowie, Gross Bernard, zawiadowca Domu spedycyjnego „Pronta" sp. z o. o., w Krakowie, Hechter Karol, właściciel przedsiębiorstwa robót żelazno-betonowych w Krakowie, Horowitz Izydor, zawiadowca firmy „Mundus" Sp. z ogr. odp. w Krakowie, Iglicki Stefan, właściciel fabryki mebli w Krakowie, Kanarek Eliasz, właściciel przedsiębiorstwa budowli wodnych w Krakowie, Kosobucki Piotr, przemysłowiec radca miejski w Krakowie, Król Inż. Piotr, właściciel biura elektrotechnicznego w Krakowie, Lewalski Antoni, naczelny dyrektor fabryki maszyn i wagonów „L. Zieleniewski" S. A. w Krakowie, Macharski Dr. Leopold, kupiec, podstarszy Kongregacyi kupieckiej w Krakowie, Mahler Dr. Ignacy kupiec w Krakowie, Massar Józef, kupiec w Krakowie, Merz Dr. Ludwik, przemysłowiec, radca miejski w Krakowie, Mikucki Ksawery, magister farmacyi i radca miejski w Krakowie, Neumann Albert, współwłaściciel firmy „Neumann i Ska" młyn parowy w Białej, Nieć Dr. Władysław, kupiec, starszy Kongregacyi kupieckiej w Krakowie. Nowakowski Stanisław, aptekarz w Nowym Sączu, Paszkowski Dr. Franciszek, naczelny dyrektor Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie, Perlberger Norbert, przemysłowiec w Krakowie, Porębski Stanisław, kupiec w Krakowie, Rock Łazarz, przedsiębiorca budowlany, radca miejski w Krakowe, Schechter Samuel kupiec, radca miejski w Krakowie, Schenker Henryk, kupiec radca miejski w Krakowie, Schiller Leon, dyrektor Aprowizacyi miast sp. z ogr. o. w Krakowie, Seidenfrau Henoch, dyrektor S. A. „Krakus" Zjednoczone fabryki przetworów owocowych i wyskokowych. w Podgórzu, Spira Samuel, kupiec w Krakowie, Steinberg Joachim, właściciel pracowni stolarskiej w Krakowie, Steiner Arnold, dyrektor S. A. „Impex" w Krakowie, Szancer Inż. Karol współwłaściciel firmy Szancer et Silberpfenig, młyn parowy w Tarnowie, Ungar Albert, dyrektor Banku Małopolskiego w Krakowie, Wajda Wincenty, przemysłowiec, radca miejski w Krakowie, i Weinsberg Bertold, właściciel firmy „Weinsberg i Syn" w Krakowie.

Towary tekstylne dla Gdańska. W Gdańsku odbyło się zebranie kupców konfekcyjnych i tekstylnych, reprezentujących 60 firm. Omawiano spra-

Z wystawy Tow. Sztuk Pięknych.

Wystawa jubileuszowa.

Obecna wystawa jako jubileuszowa składa się przeważnie z dzieł arstystów starszych, dobrze znanych, o ustalonej wartości artystycznej i „marce". Nie jest jednak retrospektewną, gdyż wszystkie uwory są nowe co pozwala doskonale obserwować rozwój (albo ewent. zastój) artystyczny u reprezentantów malarstwa doby przedostatniej. Trzeba im przyznać, że są bardzo pilni i w pracy nie ustają. Są wprawdzie tacy, którzy, doszedłszy (dawno już) do pewnej mety artystycznej, obecnie powtarzają w kółko to, czego się raz nauczyli i co się niegdyś u nich podobało. Na szczęście są i inni.

Do tych innych zaliczam przedewszystkiem Malczewskiego i Wyczółkowskiego. Malczewski niestrudzony i wiecznie młody, wystawił całą salę (świetlicę) rzeczy zupełnie nowych i niewykazujacych żadnego umęczenia artysty. Jakkolwiek niejasność i fantastyczność jego obrazów zjednały mu wielu przeciwników i w istocie są dla widza niemiłe to nie powód jednak, by nie widzieć i nie uznać jego niezwykłych zalet malarskich, jego niezrównanego rysunku, doskonałej kompozycyi i plastyki oraz wspaniałego zwłaszcza w pejsażach i świetlistego kolorytu. Tym razem wystawił cykl 7 obrazów („Elegia") operujących znanym nam już z poprzednich wystaw motywem kolumnady przed dworem wiejskim. Doskonałe są portrety Starzewskich (Rudolfa i Tadeusza) i p. Gąseckiego. Niemniej świetne autoportrety artysty, wplecione w kompozycyę.

Wyczółkowski znalazł w Puszczy Białowieskiej kopalnię przepięknych motywów, które z właściwym sobie smakiem artystycznym oddaje w wytwornych litografiach lub drobnych i subtelnych akwarelach. Są to cacka sztuki graficznej, którą Wyczółkowski rozpowszechnia coraz bardziej w Polsce, (gdzie była bardzo zaniedbana), a czyni to z wytrwałością i umiłowaniem wielkiego artysty.

Wielką salę zajęli Włodzimierz Tetmajer i córka jego Jadwiga Tetmajer. Wystąpił z kilkoma na wielką skalę zakrojonemi płótnami, oraz z szeregiem mniejszych. Obraz „Polska zmartwychwstająca" mający widocznie być rewelacyą artystyczną, głośny z powodu komentarzy i reklamy „Głosu Narodu" jest zapewne pełen uczuć patryotycznych, ale... robi wrażenie, że skomponowany był na zimno, taka wieje zeń martwota, pustka i nieszczerość. To malowany frazes, i w dodatku źle malowany. Nagromadzenie postaci królów i poetów polskich, sprawia wrażenie, jakby to była powiekszona ogromnie pocztówka z „Apoteozą Mickiewicza" lub czemś równie artystycznem. — Wielki tryptyk, przedstawiający „Racławice" najlepszy jest w lewem skrzydle („wyruszenie kosynierów). Reszta także słaba i teatralna. Cały szereg innych utworów nie jest o wiele lepszy od wymienionych, ale też nie ma takich pretensyj. Kilka pejzażów lub kompozycyi z tłem pejzażowem ma bardzo dobry koloryt.

Utwory Jadwigi Tetmajerówny świadczą o wcale znacznych zdolnościach młodej artystki, która w pejzażu idzie śladami ojca, ale w portretach ma pewną oryginalność.

Doskonałe są dwa obrazy Vlastimila Hofmana, nie przynoszą jednak nic nowego.

Miłą niespodziankę sprawił nam Pinkas, zwłaszcza kompozycyami, na większą skalę zakrojonemi. Niektóre mają wyraźne ślady wpływu Malczewskiego („Po pracy"). „Troska" ma wiele powietrza i przestrzeni. — Bardzo ciekawe w kolorycie są pastele Fabiańskiego.

Obrazy Dolińskiej Powalskiego i Rembertowskiego dopełniają wystawy.

Kraków, w grudniu 1921.

Dr. [illegible]-Stillerowa.

Z sali koncertowej.

VI. KONCERT SYMFONICZNY. — CHÓR „SZIRA". — IGNACY MANN.

Ostatni koncert symfoniczny był powtórzeniem IV. „Tristan" dużo lepiej brzmiał wskutek szybszego niż za pierwszym razem tempa. Tylko na pograniczu śmierci miłosnej basy i wiolonczele niezgodnie coś mruczały. Symfonia V. Czajkowskiego była dokładnem odbiciem pierwszego wykonania. Nadto znajdował się w programie nie grany tu jeszcze wstęp do III. aktu „Śpiewaków norymberskich" Wagnera. Dyrygował p. prof. dr. Jachimecki.

Po dłuższej przerwie wystąpił w przepełnionej sali Kahału chór żydowskiego stowarzyszenia śpiewackiego „Szir" (pod batutą p. Sperbera, przy akompaniamencie fortepianowym p. dra Frommera). Drużyna mięszana prezentuje się bardzo okazale co do liczby i siły głosów, zwłaszcza męskich i wykazuje znaczne ześpiewanie nawet w stylu kontrapunktycznym (Händel, Mendelssohn). Jako solistka popisała się miłym sopranem p. Helena Immerglückówna; nadto brał udział w występie tenor bohaterski zagranicznych oper p. Ignacy Dembitzer, obecny nadkantor krakowski, który swym wielkim, dramatycznym głosem dał tu zapowiedź przyszłych wrażeń. Chór ten stanowi jedyną placówkę żydowskiej kultury muzycznej Krakowa i zasługuje ze wszech miar na moralne i materyalne poparcie i współdziałanie wszystkich sfer żydowskiej ludności.

Do zeszłorocznej oceny śpiewu p. Ignacego Manna nie byłoby dużo dodać; piano lepiej i śpiewniej opanowane, a cały sposób śpiewania nie forsowany, nawet w bardzo głośnej górze, którą jednak należałoby utemperować. Głos posiada barwę prawdziwego tenora bohaterskiego.

Dr. Henryk [illegible].

wę zaopatrywania Gdańska w przyszłości w towary tekstylne. Bardzo szczegółowo omawiano również sprawę zniesienia granicy gospodarczej polsko-gdańskiej. Przewodniczący zebrania oświadczył, że gdańskie firmy tekstylne przystosowały się już do nowych warunków. Przemysł konfekcyjny był w Gdańsku dosyć rozwinięty, obecnie jednak znacznie się powiększył. Kupcy towarów tekstylnych porozumiewają się już od dłuższego czasu z pos[illegible] kami tekstylnemi co do zaopatrywania Gdańska w produkcyę tego działu.

Wywóz drzewa z Polski. Rynek nasz odbiorczy na drzewo w Niemczech zawodzi obecnie wskutek poprawy marki polskiej. Dowóz do Niemiec desek i belek z krajów o walucie silnej jest niemożliwy. Już przy kursie 8 fenigów niemieckich za markę polską eksport z Polski nie opłaca się. Wywóz drzewa z Polski do Holandyi jest nieznaczny, natomiast z Pomorza wzmógł się przez Gdańsk eksport znacznych ilości łat i desek do Anglii. Szczególniej w r. 1921 założono w Polsce wielką ilość leśnych spółek akcyjnych. W Równem powstał „Bank Kresowy" dla eksploatacyi lasów... Jeżeli w dalszym ciągu wzmocni się waluta polska, to właściwie o wywozie drzewa niema mowy. Zresztą sami potrzebujemy do odbudowy dużo drzewa, więcej jeszcze do nowych kopalń państwowych polskich na Górnym Śląsku, do poprawy szos i do budowy nowych linii kolejowych.

Komunikacyjne rokowania polsko-sow. dobiegają końca. Rokowania w sprawie podjęcia ruchu kolejowego między Polską a Ukrainą sowiecką dobiegają końca. Ruch będzie podjęty bezzwłocznie po zatwierdzeniu przez oba rządy tymczasowej umowy w tej sprawie.

Kopalnie węgla na polskim Śląsku. Warszawski „Przegląd Wieczorny" dowiaduje się z wiarogodnego źródła, iż kopalnie rządowe pruskie na polskim Śląsku przejmuje specyalne towarzystwo akcyjne polsko-francuskie. Kapitały, jeszcze nie określone, składają w połowie z jednej strony rząd polski, z drugiej strony — Francuzi. Na dyrektora głównego ze strony Francuzów powołany został główny dyrektor Renarda, a przedtem Gołubówki w okręgu Donieckim, inżynier Reman z pensya 250000 franków, ze strony polskiej siły jeszcze nie są oznaczone, mówią jednak o udziale w zarządzie dra Artura Benisa z Krakowa.

Ulgi podatkowe dla rzemieślników. Z Warszawy donoszą: Do ministra skarbu zwróciła się delegacya rzemieślników z memoryałem, w którym prosi o poczynienie ulg w opłacie podatku dochodowego. Minister Michalski odpowiedział, że wyznaczył specyalną komisyę, która rozpatrzy podania o ulgi. Na razie wydał polecenie zniżenia wszystkich zareklamowanych podatków o 25 proc. pozatem P. K. K. P. otrzymała polecenie udzielenia rzemieślnikom kredytu pod zastaw ich wyrobów. Kredyt ten preliminowany jest na razie do 11 milionów mk.

Przedstawiciel sowietów o handlu z Polską. Przedstawiciel specyalnego urzędu sowieckiego dla handlu zagranicznego — t. zw. Wniesztorga p. Gorczakow, członek przedstawicielstwa sowieckiego w Warszawie wyjaśnił, że oficyalne czynniki sowieckie nie interesują się propozycyami kupców zagranicznych, których uważają za pośredników szkodliwych. Ich oferty służą tylko dla Wniesztorgu, jako sonda dla badania konjunktur. Wniesztor może tylko—zdaniem p. Gorczakowa—wchodzić w bezpośrednie stosunki z producentami i fabrykantami.

Co się tyczy handlu z Polską to p. Gorczakow uważa, że Rosya mogłaby się zaopatrywać w Polsce w manufakturę, maszyny rolnicze, wyroby żelazne, emaliowane, szkło, chemikalia, w instalacye techniczne, papier itd.

Napięcie jednak stosunków politycznych polsko-rosyjskich nie pozwoliło dotąd na podpisanie prawidłowej umowy nawet prywatnej między poszczególnemi firmami a przedstawicielami rządu sowieckiego.

Trust wódczany. Większe fabryki wódek i likierów w całej Polsce zamierzają zawiązać trust, mający na celu obronę interesów zawodowych wobec stałego a znacznego wzrostu na małe skale prowadzonych nowych fabryczek tego rodzaju. Jednem z pierwszych zamierzeń ma być znaczne obniżenie cen wódek i likierów fabryk, które wejdą do trustu, dla uniemożliwienia istniejącego współzawodnictwa.

Braki kolejowe. Na linii Białystok—Brześć i Kowel—Lwów bardzo dotkliwie daje się odczuwać brak bezpośrednich pociągów. W ostatnich czasach stosunki handlowe pomiędzy kresami południowo-wschodniemi i północno-wschodniemi zaczynają się coraz bardziej ożywiać. Ożywienie tych stosunków spotęguje się jeszcze bardziej w związku z organizowaniem naszego eksportu na Ukrainę, do Rumunii i do krajów bałkańskich. W szczególności zachodzi paląca konieczność rozbudowania stacyi Niepokołowice na granicy polsko-rumuńskiej.

Zakupy Rosyi w Finlandyi i Łotwie. W październiku i pierwszej połowie listopada rosyjska delegacya handlowa w Fnlandyi zakupiła: 50 tys. klg. rozmaitych produktów żywnościowych, około 300 tys. klg. grochu, 25 tys. klg. tłuszczów, siekier 250 tys. sztuk, papieru 10 i pół mil. klg. i celulozy 500 tys. klg. W Łotwie Rosya zrobiła od d. 1 października 1920 r. do 1 stycznia 1921 r. zakupów za 283861 rubli w złocie, od d. 1 stycznia do 1 października 1921 r. za 4719961 rb. w złocie.

Z giełdy.

Kraków, 13 grudnia.

Na rynku walut na uwagę zasługuje dalszy wzrost marki niemieckiej o 1 punkt w związku ze znaczną poprawą jej kursu w Zurychu. Korony czeskie i austryackie były dziś nieco słabsze.

Obrotów akcyami dokonano bardzo mało przy kursach niezmienionych.

Giełda krakowska z dn. 13 grudnia 1921 r.

Akcye bankowe	oferta	żądanie	zamkn.
Polski Bank Przemysłowy I—IV em.	600·—	700·—	
Polski Bank Przemysłowy V em.	—·—	—·—	
Bank hipoteczny	950·—	1000·—	
„ Małopolski	750·—	825·—	
Ziemski Bank Kredytowy	[illegible]	700·—	
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	350·—	400·—	
Bank Ziem. dla kresów Łańcut	600·—	700·—	
Bank kredytowy w Warszawie	—·—	—·—	
Akcye Tow. handl. przem.			
Polskie Tow. handl. („P. T. H.") I—IV	650·—	750·—	695—700
Polskie Tow. handl. („P. T. H.")	—·—	—·—	
Handl. Spółka akc. „Impeks"	250·—	300·—	
„Polski Glob" Tow. transport.-handl. I. e.	1050·—	1250·—	1200·—
C. Hartwig. Dom ekspedc.-handl. Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	300·—	400·—	
Zieleniewski I—III em.	6100·—	6500·—	
H. Cegielski fabr. maszyn Poznań	2100·—	2500·—	
Warsz. Sp. akc. Fabr. Parowozów em.	1100·—	1300·—	1200·—
„Ursus" fabryka maszyn rolniczych	—·—	—·—	
„Trzebinia" fabr. maszyn rolniczych I—V	3300·—	3500·—	3400·—
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln.	—·—	—·—	
Zakłady amunicyjne „Pocisk"	950·—	1050·—	
„Automotor" fabryka samochodów	900·—	1100·—	
„Górka" fabryka cementu	7800·—	8201·—	
Siersańskie zakłady górnicze S. A.	7800·—	8000·—	
„Tepege" Tow. dla przedsięb. górniczych	5200·—	5600·—	
Polska nafta	1700·—	1900·—	
„ „ II em.	—·—	—·—	
Elektrownia w Siersay III em.	1300·—	1400·—	
„Olkus" T. A.	—·—	—·—	
„Pesat" Powszechne zakłady budowlane	1000·—	1125·—	
Fabr. przetworów tłuszcz. w Trzebini	5200·—	5600·—	5400—55[illegible]
„Krakus" Zjedn. fabr. przetw. wyk. IV.	2800·—	2600·—	
Fabryka porcelany w Ćmielowie	—·—	—·—	
Fabr. i Raf. cukru w Chodorowie I–V em.	3000·—	3200·—	3100·—

Waluty dewizy — Waluta markowa

	Gotówka (banknoty) Kupno	Gotówka (banknoty) Sprzedaż	Czeki wpłaty Kupno	Czeki wpłaty Sprzedaż
Dolary St. Zj.	3050·—	3250·—	3050·—	3250·—
Dolary kanadyjskie	—·—	—·—	—·—	—·—
Franki francuskie	230·—	250·—	235·—	255·—
Marki niemieckie	18·—	19·—	18·50	19·5[illegible]
Korony austryackie	—·48	—·53	—·48	—·5[illegible]
Korony czesko-słowackie	35·—	37·—	37·—	39·—
Lei rumuńskie	—·—	—·—	—·—	—·—

Giełda warszawska z 13 bm. Dolary Stanów Zjedn. gotówka tranz. 3060—3110, sprzedaż 3110, kupno 3060. Dolary kanadyjskie tranz. 2685 Franki francuskie gotówka tranz. 246—245, sprzedaż 245, kupno 240·— (czeki) tranz. 245—250. Franki szwajcarskie (czeki) tranz. 640. Funty szterlingi gotówka tranz. 12850—12800 sprzedaż 12800, kupno 127.0, (czek) tranz. 13100—12900—129.0. Belgia (czeki) tranz. 232·50. Nowy Jork (czeki) tranz 3065—3075. Marki niemieckie gotówka tranz. 19·75—19, sprzedaż 19, kupno 18·50, (czeki) tranz. 19·87½—19·.0—19·37½. Gdańsk (czeki) tranz 19·75—19·50. Korony austryackie (czeki) tranz. 51—50 sprzedaż 50, kupno 49. Korony czeskie gotówka tranz 36·75—36·50.

Kursa dewiz w Pradze z 13 bm. Berlin 47·0. Warszawa 2·50—3·10— Marka niem. 47·60— Marka polska 2·30—2·90.

Kursa dewiz w Berlinie 13 bm. Dolary 186·2. szwajcarskie 3726·25 francuskie 1546·25, włoskie 889·— funty 797·—, polskie 5·80—·—, czeskie 2·34—, austr. stare stemplowane 3·40, rumuńskie —·—

Kursa dewiz w Zurychu 13 bm. (L.). Berlin 2·95—. (10 bm. 2·77), N. Jork 5·17 (5·17), Londyn 21·5. (21·23), Medyolan 23·90 (22·70), Bruksela 40·50 (38·60). Praga 6·50— (5·97), Budapeszt 0·70— (0·67), Zagrzeb 2·10 (2·—), Bukareszt — (·—), **Warszawa 0·17 (0·15)**, Wiedeń 0·20 (0·16). Austr. stempl. 0·12 (0·10), Paryż 42·— (40·10). Holandya 186·50 (186·25).

Nowa akcya Anglii przeciw Polsce.

Lwów. (AW) „Wiedeńska Ukraina" donosi, że Dr Kost Lewickij otrzymał w Londynie od rządu angielskiego zawiadomienie, że zarówno Anglia jak i cała Ententa liczyć się będą jedynie z życzeniami mieszkańców wschodniej Małopolski. Nie zamierzają zaś wcale oglądać się na poglądy emigracyi ukraińskiej. Wobec tego zawiadomienia liczyć należy na rychły powrót działaczy ukraińskich do kraju.

Z obrad komisyi sejmowych.

Warszawa. PAT. Komisya administracyjna przyjęła rozdziały o prawach i organach gromad wiejskich.

Komisya ochrony pracy i prawnicza rozpoczęły dyskusyę szczegółową nad projektem ustawy o służbie domowej, przyczem przyjęły poprawkę, że ustawa nie dotyczy służby domowej, zatrudnionej w gospodarstwie rolnem.

Podkomisya skarbowo-budżetowa przyjęła projekt ustawy o podatku od wzbogacenia. Skreślono punkt zwalniający od podatku obcokrajowców, którzy nabyli nieruchomości za pieniądze przywiezione z zagranicy. Załatwienie reszty artykułów II i III odłożono do dnia następnego.

Sprawa szkół akademickich.

Warszawa. PAT. Komisya oświatowa pod przewodnictwem posła Sołtyka po dyskusyi nad wnioskiem nagłym posła Sokolnickiego w przedmiocie ustawy o państwowych uniwersytetach i politechnikach przyjęła rezolucyę, wzywającą rząd po 1) aby przedstawił plan popierania twórczości naukowej, środowisk naukowych oraz jej twórców i krzewicieli. 2) Przedstawienie szczegółowego projektu ustaw, dotyczących szkół akademickich oraz ich pracowników. 3) Przedłożył projekt ustawy o pragmatyce służbowej i ustawy emerytalnej dla profesorów i pomocników naukowych państwowych szkół akademickich, zgodnie z uchwałą sejmu z dnia 28 lipca b. oraz projekt ustawy do noweli o szkołach akademickich z dnia 13 lipca 1920 r., artykuł 47. 4) Aby natychmiast wnieść do sejmu przygotowany projekt noweli do ustawy o uposażeniu dla profesorów i innych wykładających pomocników naukowych państwowych szkół akademickich z dnia 13 lipca 1920 r. celem wprowadzenia w życie tej noweli w roku bieżącym.

O geometryę wyborczą.

Warszawa. PAT. Podkomisya konstytucyjna pod przewodnictwem posła Rataja obradowała nad podziałem województw zachodnich: Pomorza, Poznańskiego, Śląska, na okręgi wyborcze. Uchwalono według referatu posła Buzka podzielić Pomorze na 3 okręgi, każdy po 5 mandatów, Poznańskie na 6 okręgów, z dodaniem liczby 30 posłów. Co do Śląska referent zaproponował podział części rolniczej na 7, części przemysłowej na 10 mandatów.

Sprawy polskie na posiedzenie Ligi narodów.

M. Warszawa. (Telefonem). 10 stycznia odbędzie się kolejna sesya Rady Ligi nar. Na porządku obrad między innemi znajduje się cały szereg spraw, dotyczących wolnego miasta Gdańska, spór polsko-litewski i sprawa mniejszości narodowych na Litwie, Łotwie i Estonii. W związku z wyznaczeniem t[illegible] posiedzenia Rady Ligi nar. wyjeżdża z k[illegible] tego tygodnia do Paryża prof. Aszkenazy [illegible] odbycia konferencyi z p. Bourgeois, prezes[illegible] delegacyi francuskiej do Ligi nar.

Pertraktacye Sokołowa w Waszyngtonie.

Waszyngton. (ŻBK.) W związku z naszą wiadomością o pertraktacyach Sokołowa w Waszyngtonie z amerykańskiem departamentem stanu, z Balfourem, jakoteż z przewodniczącym francuskiej delegacyi na konferencyę rozbrojeń, dowiadujemy się o dalszych następujących szczegółach. Na spotkaniu Balfoura z prez. Hardingiem poruszył prez. Harding sprawę syonizmu, przyczem zaznaczył głębokie zainteresowanie się ruchem syońskim. Jest to pierwszy wypadek, że prezydent Stanów Zjednoczonych z własnej inicyatywy omawia z przedstawicielem obcego mocarstwa sprawę praw żydowskich w Palestynie.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO
Środa: „Klątwa".

TEATR MIEJSKI: OPERA I OPERETKA
Środa: „Cavaleria Rusticana".

REPERTUAR TEATRU [illegible]LA":
Środa: „Damy i huzary".

REPERTUAR OPERETKI [illegible] JASZAGIEJ
Środa: „Hiszpański słow[illegible]

Drobne ogłoszenia.

Akademik poszukuje lekcyi w zakresie szkół realnych. Zgłoszenia pod „Lekcya" do Ad. N. Dz. 2552

Zgubione papiery wojskowe wraz z paszportem na nazwisko Markus Kühn z Krakowa unieważnia się. 2563

Poszukuje się panny z dobrego domu do 2 chłopców 8 i 10 letnich na godz. popoł. Zgłoszenia Paulińska 26, III. p. 2550

Młody Doktor z kapitałem, poszukuje współpracy w przedsiębiorstwie. Pisemne zgłoszenia pod „Doktor" do Adm. N. Dz. 2555

SKLEPU

w okolicy Rynku gł. poszukuje się za wysokiem wynagrodzeniem. Oferty pod „Sklep" do biura „Ruch", Kraków, Szczepańska 9. 2194



GRZEBIENIE, AGRAFKI, 2187

SZPILKI DO WŁOSÓW

wielki wybór, wykwintne, modne nowości po cenach fabrycznych poleca **Skład fabryczny**

Marka ochronna

Ski PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ

wyrobów celluloidowych i rogowych

„ZETMES" w Warszawie, Nalewki L. 9

w bramie, II. p.

Przedstawiciele poszukiwani.

Kupuję szkło potłuczone

z flaszek, szklanek etc. we wszelkich ilościach. Zgłoszenia osobiste i listowne przyjmuje **I. Lewkowicz, Kraków, Wawrzyńca 13/I.**

DOM HANDLOWY poszukuje dobrej **SIŁY KUPIECKIEJ**, obznajomionej z korespondencyą polsko-niem. do natychmiastowego wstąpienia. Zgłoszenia pod „Energiczny 2" do Admin. N. Dz. 2199

Termin do wnoszenia ofert na dzierżawę starej łaźni, przy ul. Szerokiej został uchwałą Rady wyzn. Gminy izr. w Krakowie z dnia 11 grudnia 1921 r. przedłużony do dnia 31 grudnia 1921 r.

W Krakowie, dnia 12 grudnia 1921.

2200 Prezydyum Gminy izr. w Krakowie.





„PARAMON"

NIEZRÓWNANEJ DOBROCI
OBCASY GUMOWE
ELASTYCZNE
TRWAŁE
TANIE

GŁÓWNA REPREZENTACYA

POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLU MIĘDZYNARODOWEGO

„MUNDUS"

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

WARSZAWA, Hortensja Nr. 6. Telefon Nr. 3-5.

1687 Wyłączni reprezentanci na miasta prowincyonalne poszukiwani.

Poszukuje się zdolnego

urzędnika samodzielnego

w buchalteryi lub korespondencyi do poważnego przedsiębiorstwa handlowego. Zgłoszenia: skrytka pocztowa 59. 2192

Jednoroczne KURSA dla PIELĘGNIAREK

2527 **w Warszawie, Franciszk. 37**

przy Związku kobiet żyd. zatwierdzone przez M. Z. W.

Wpisy na powyższe kursa przyjmuje Sekretaryat od godziny 7—9 wieczór w lokalu Związku. Wymagane 4 kl. wykształcenie. Wykłady rozpoczynają się z dniem 1-go stycznia 1922 r. Posady zapewnione. Sekretaryat udziela również informacyi pisemnych.

P. T. 2168

Uprzejmie donosimy, że mamy modnie urządzony **zakład do liniowania** i wykonujemy książki handlowe wedle życzenia i specyalnie podanych wzorów, dokładnie, z największą starannością.

Staraniem naszem będzie zachować sobie stale naszych Odbiorców przez tanie i wzorowe wykonywanie zamówień. Z wysokiem poważaniem

Horowitz i Seidmann

Fabryka ksiąg handlowych i zakład liniowania

P. Cieszyn, Frysztacka 9. Tel. 189.

CENTRYFUGA

FABRYKA PRZYBORÓW do WIRÓWEK

2201 **GNIEZNO (Poznańskie)**



dostarcza ze składu wszelkich części zapędowych do wirówek

ALFA-LAVAL i PER FECT



1857

Reprezentacya na Kongresówkę i Małopolskę

A. Moszkowski i Ska, Inż., Warszawa, Sienna 23.

Nakładem Gal. Sp. Wydawniczej. Red. nacz. Dr Ign. Schwarzbart. Red. odpow.: Maks. Feldman. Nowa Drukarnia Dziennikowa, ul. Orzeszkowej 7.